

Sygnatura akt VIII Ga 158/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 czerwca 2016 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie VIII Wydział Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Leon Miroszewski

Sędziowie: SO Robert Bury

SR del. Bartosz Przybył (spr.)

Protokolant: sekr.sąd. Anna Galara

po rozpoznaniu w dniu 17 czerwca 2016 roku w Szczecinie

na rozprawie

sprawy z powództwa F. S., M. R.

przeciwko TUZ Towarzystwu (...) w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powodów od wyroku Sądu Rejonowego Szczecin-Centrum w Szczecinie z dnia 8 grudnia 2015 roku, sygnatura akt XI GC 1128/15

oddala apelację.

SSO(...)SSO (...)SSR del. (...)

Sygn. akt VIII Ga 158/16

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 29 czerwca 2015 roku powodowie F. S. oraz M. R. wystąpili przeciwko pozwanemu TUZ Towarzystwu (...) z siedzibą w W. z roszczeniem o zapłatę przez pozwaną na rzecz powodów kwoty 5.100 złotych wraz z ustawowymi odsetkami naliczanymi od dnia 23 grudnia 2013 roku do dnia zapłaty oraz zwrot kosztów procesu. W uzasadnieniu wskazano, iż powodowie na mocy umowy przelewu nabyli przysługujące poszkodowanemu od pozwanej w związku z umową ubezpieczenia OC sprawcy kolizji drogowej roszczenie o zwrot kosztów najmu pojazdu zastępczego. Koszt najmu wyniósł 24.600 złotych brutto (50 dni po 492 złotych), pozwana uznała jedynie część roszczenia w kwocie 10.332 złotych (21 dni przy stawce 492 zł brutto za dobę).

Po wydaniu w sprawie nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym pozwany wniósł od niego sprzeciw, zaskarżył nakaz w całości, wniósł o oddalenie powództwa i obciążenie powodów kosztami procesu. W uzasadnieniu przyznał, iż doszło do kolizji oraz że udzielił pokrycia ubezpieczeniowego sprawcy szkody. Zakwestionował legitymację czynną powodów, wskazując, że przelew wierzytelności jest czynnością kausalną, zatem powinien być poprzedzony umową sprzedaży, która to umowa nie została zawarta. Ponadto w momencie zawierania umowy cesji nie istniała wierzytelność, będąca jej przedmiotem. Nadto pozwany zarzucił brak szkody, gdyż nie wykazano, że kwota wskazana

w fakturze za najem została zapłacona i podniósł, że celowy i uzasadniony okres najmu pojazdu zastępczego winien wynosić 21 dni.

Wyrokiem z dnia 8 grudnia 2015 roku Sąd Rejonowy Szczecin – Centrum w Szczecinie, XI Wydział Gospodarczy, oddalił powództwo. Swoje rozstrzygnięcie Sąd oparł na następującym stanie faktycznym:

W dniu 5 października 2013 roku doszło do kolizji, w wyniku której uszkodzony został należący do G. E. (1) samochód R. (...) o nr rej (...). Sprawca kolizji ubezpieczony był z tytułu odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym zakładzie ubezpieczeń, któremu szkodę zgłoszono. W wyniku kolizji doszło do uszkodzenia tylnych i przednich drzwi, słupka i nadproża.

Poszkodowany prowadzi szkołę nauki jazdy. Aby zapewnić funkcjonowanie szkoły, Wynajął u powodów pojazd zastępczy.

Umowę najmu pojazdu zastępczego zawarto 11 października 2013 roku, stawka wynosiła 400 złotych netto dziennie, pojazd zwrócono 29 listopada 2014 roku. Powodowie wystawili z tego tytułu fakturę z 30 listopada 2014 roku na kwotę 24.600 złotych brutto (50 dni po 400 złotych netto), w tym samym dniu poszkodowany przelał na powodów wierzytelność z tytułu kosztów najmu pojazdu zastępczego; w umowie wskazano, że jeśli okaże się, iż prawo do odszkodowania cedentowi nie przysługuje, cedent ma obowiązek pokryć koszt wynajmu pojazdu zgodnie z fakturą.

Pozwana uznała naprawę pojazdu za ekonomicznie nie uzasadnioną, pojazd wyceniono na 9600 złotych przed szkodą, na 5000 złotych po szkodzie. Wyliczenia pozwanej w tym zakresie datowane są na 21 października 2013 roku.

Informację o szkodzie całkowitej poszkodowany otrzymał kilka dni później.

Pismem z dnia 21 listopada 2013 roku pozwany przyznał poszkodowanemu kwotę 4.850 złotych tytułem odszkodowania. Pozwany ustalił, iż naprawa pojazdu jest ekonomicznie nieuzasadniona - w następstwie kolizji miała miejsce szkoda całkowita. Wartość rynkowa pojazdu po szkodzie ustalona została na kwotę 5.500 złotych. Pozostałości uszkodzonego pojazdu zostały sprzedane za kwotę 6.150 złotych.

Wypłata odszkodowania nastąpiła w dniu 2 grudnia 2013 roku.

W dniu 31 stycznia 2014 roku powodowie wezwali pozwaną do zapłaty kwoty 24.600 złotych z tytułu kosztów wynajmu pojazdu zastępczego. Jako uzasadniony koszt wynajmu pojazdu zastępczego pozwany uznał kwotę 10.332,00 złotych, obejmującą okres 21 dni przy uwzględnieniu stawki dobowej 492 złotych brutto (czas od dnia wynajmu do dnia przekazania informacji o nieopłacalności naprawy – 22 października 2013 roku plus 7 dni na zastąpienie uszkodzonego pojazdu innym pojazdem).

Uszkodzony pojazd był poszkodowanemu niezbędny do wykonywania działalności gospodarczej i świadczenia usług nauki jazdy. W związku z powstałą szkodą poszkodowany nie posiadał innego pojazdu, którym mógłby zastąpić pojazd uszkodzony. Poszkodowany w okresie powstania szkody dysponował kwotą 10.000 złotych, stanowiącą jego oszczędności. Po wypłacie odszkodowania, poszkodowany nabył używany pojazd za kwotę ok. 20.000 złotych. Kwotę tę pokrył w części z uzyskanego odszkodowania a w części z posiadanych oszczędności (ok. 10.000 złotych).

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Rejonowy uznał powództwo za nieuzasadnione. Wskazał, iż powodowie opierali swoje roszczenie na art. 822 k.c., na gruncie którego dla przyjęcia odpowiedzialności ubezpieczyciela konieczne jest zaistnienie przesłanek odpowiedzialności, a więc zdarzenia, z którym umowa wiąże obowiązek odszkodowawczy, powstania szkody oraz związku przyczynowego między zdarzeniem sprawczym a faktem, z którego szkoda wynika, przy czym zgodnie z art. 361 k.c. powinien to być adekwatny związek przyczynowy. Sąd Rejonowy przyjął, iż w sprawie niespornym był fakt zawarcia przez sprawcę zdarzenia umowy ubezpieczenia OC z pozwanym i zaistnienie powodującego szkodę zdarzenia, za które odpowiadała osoba ubezpieczona. Legitymacja powodów do dochodzenia roszczeń na własną rzecz wynikała z przedłożonej przez nich umowy cesji oraz art. 509 i 510 k.c. Odnośnie kwestionowanej długości okresu najmu pojazdu Sąd Rejonowy wskazał, iż po przesłuchaniu świadka i

przeanalizowaniu zgromadzonych dokumentów uznał za uzasadnione wątpliwości pozwanej i jej zarzuty w tym zakresie. Strona powodowa bowiem powoływała na orzecznictwo sądów, zgodnie z którym wypadku szkody całkowitej najem pojazdu zastępczego uzasadniony jest do momentu, gdy poszkodowany może nabyć pojazd w miejsce uszkodzonego, nie dłużej jednak, niż do wypłaty odszkodowania przez zakład ubezpieczeń. Z orzeczeń tych nie sposób jednak wyprowadzić bezwzględnej zasady, iż prawo najmu służy poszkodowanemu zawsze i niezależnie od okoliczności. Wykluczyć należy w tym względzie każdy automatyzm. Najem pojazdu zastępczego musi bowiem pozostawać w granicach adekwatnego związku przyczynowego ze zdarzeniem, ponadto poszkodowany ma obowiązek takiego działania, które ogranicza wysokość szkody, a nie prowadzi do jej powiększenia. Zgodnie z art. 362 k.c. jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron. W niniejszej sprawie Sąd Rejonowy zaakcentował te wypowiedzi orzecznictwa, które ograniczają czas najmu do chwili, w której poszkodowany może nabyć inny pojazd (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 2011 r., sygn. akt III CZP 05/11). Nie zawsze chwilą tą będzie moment uzyskania przez poszkodowanego odszkodowania od zakładu ubezpieczeń, zwłaszcza, gdy poszkodowany dysponuje własnymi środkami. W powyższym zakresie w ocenie Sądu I instancji kluczowymi dla ustalenia uzasadnionego okresu najmu okazały się zeznania świadka (poszkodowanego) G. E. (1), który wyjaśnił, że w miejsce uszkodzonego pojazdu kupił pojazd używany za kwotę ok. 20.000 złotych. Zakupu tego dokonał w grudniu 2013 roku, tj. po uzyskaniu odszkodowania od pozwanego, zaś wskazaną kwotę pokrył w części z uzyskanego odszkodowania a w części z posiadanych oszczędności (ok. 10.000 złotych). Poszkodowany tym samym dysponował oszczędnościami odpowiadającymi wartości jego pojazdu przed szkodą, mógł więc, przynajmniej hipotetycznie, nabyć pojazd o parametrach podobnych do uszkodzonego niedługo po otrzymaniu informacji, że szkoda jest uznana za całkowitą (świadek wskazał w tym zakresie, że informację otrzymał kilka dni po oględzinach, które, jak z kolei wynika z wyliczeń pozwanej, odbyły się 21 października 2013 roku. Zatem wyliczony przez pozwaną czas uzasadnionego okresu najmu - 21 dni powinien wystarczyć do znalezienia pojazdu podobnego do uszkodzonego. Poszkodowany tymczasem zdecydował się kupić pojazd dwukrotnie droższy, a jednocześnie wynajmować pojazd zastępczy przez 50 dni za łączną kwotę 24.600 złotych. Poszkodowanemu można byłoby zatem w niniejszej sprawie zarzucić naruszenie wynikającego z art. 354 § 2 k.c. obowiązku współpracy z dłużnikiem i działania sprzeczne z art. 16 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, zgodnie z którym poszkodowany jest zobowiązany zapobieżeniu zwiększenia się szkody. Za takie działanie uznaje się wynajęcie przez poszkodowanego samochodu zastępczego, gdy był w stanie bez większych przeszkód dokonać zakupu innego pojazdu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 kwietnia 2002 r., I CKN 1466/99). Sąd Rejonowy wskazał, iż obecnie rynek pojazdów używanych jest tak nasycony, że nie powinno nastęrczać problemu nabycie także droższego pojazdu z częściowym finansowaniem w formie kredytu, odroczenia płatności drugiej raty itp. Poszkodowany nadto sam przyznał, że gdyby miał za najem płacić sam, to nie byłoby go stać na wydatkowanie 24.000 złotych, byłoby to też całkowicie nieracjonalne z ekonomicznego punktu widzenia. Zatem najem pojazdu zastępczego przez tak długi okres jak w niniejszej sprawie musi być uznany za przyczynienie się do powiększenia szkody. Odpowiedzialności za takie działania nie można zaś przenieść na ubezpieczyciela.

Apelację od powyższego wyroku wywiodła strona powodowa zarzucając:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego, poprzez błędną jego wykładnię i zastosowanie w sprawie, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy, a mianowicie:
  - a) art. 361 k.c. poprzez odmowę uznania uzasadnionego okresu najmu pojazdu zastępczego w okresie wskazanym przez powodów, kiedy okres wskazany przez powodów jest w pełni uzasadniony ekonomicznie i celowy;
  - b) art. 354 § 2 k.c. poprzez uznanie, iż poszkodowany nie wykonał ciążącego na nim obowiązku współpracy z dłużnikiem i zarzucając poszkodowanemu działanie sprzeczne z art. 16 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, (...) i (...), zgodnie z którym poszkodowany jest zobowiązany do zapobiegania zwiększeniu szkody, wysnuwając te wnioski na podstawie tego, iż powód posiadał oszczędności w kwocie 10.000,00

złoty, kiedy tymczasem poszkodowany, ani żaden inny wierzyciel nie ma obowiązku niwelowania szkody będącej wynikiem działania dłużnika z własnych, osobistych oszczędności.

2. naruszenie przepisów postępowania mających wpływ na treść skarżonego orzeczenia tj. art. 233 k.p.c., poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w postaci dowodu z zeznań świadka G. E. (1) i błędnym uznaniu, iż posiadał on możliwość nabycia pojazdu podobnego w ramach własnych środków lub też mógł je zorganizować;

W związku z tak sformułowanymi zarzutami apelujący wnieśli o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania sądowego wg norm przepisanych w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych;

ewentualnie

2. uchylenie wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd Rejonowy Szczecin-Centrum w Szczecinie;

3. zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego wg norm przepisanych w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

W uzasadnieniu skarżący przedstawili wykładnię art. 354 k.c. oraz podali, że nie jest możliwe przerzucanie obowiązku naprawy szkody, bezpośrednio na poszkodowanego, który nie może ponosić negatywnych konsekwencji zaniedbań ubezpieczyciela na polu likwidacji szkody. Poszkodowany nie jest także w obowiązku wydatkowania własnych środków finansowych na zakup innego pojazdu. Tym samym, nie sposób przypisać poszkodowanemu zasadnie, iż działał on nie w celach minimalizacji: szkody, skoro ubezpieczyciel nie pokrył w pełni wartości szkody w pojeździe. Powoduje to zarazem, iż cały okres wynajmu pojazdu zastępczego jawi się jako zasadny. W przedmiocie naruszenia art. 233 k.p.c., skarżący podkreślali, iż nie sposób ustalić, bo nie przeprowadzono dowodu z opinii biegłego sądowego, czy za wartość wypłaconego odszkodowania możliwe było nabycie pojazdu podobnego do dotychczas użytkowanego przez poszkodowanego. Zwrócić przy tym należy uwagę na fakt, iż hipotetyczne pozostają ustalenia Sądu w zakresie w jakim wskazuje on na możliwość uzyskania kredytu lub leasingu na inny pojazd, albowiem przy prowadzonej działalności gospodarczej, oceniana jest zdolność kredytowa i możliwość spłaty rat kredytu, a to proces nie tylko długotrwały w realiach obecnych, lecz także i nie dający pewności, iż decyzja finansującego, byłaby dla poszkodowanego pozytywna. Konstatacja Sądu I instancji w tym zakresie pozostaje niezasadna, a co najmniej przedwczesna.

### ***Sąd Okręgowy zważył, co następuje:***

Apelacja okazała się niezasadna w całości.

W ocenie Sądu Odwoławczego, Sąd I instancji przeprowadził postępowanie dowodowe w sposób adekwatny do wniosków stron, a zebrany materiał dowodowy poddał wszechstronnej ocenie stosownie do treści art. 233§1 k.p.c. Sąd, na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego poczynił także prawidłowe rozważania prawne. Ustalenia faktyczne, Sąd II instancji w pełni podziela i przyjmuje za własne, bez potrzeby ich ponownego przytaczania. Odnosnie rozważań prawnych Sąd II instancji rozważania te również podziela, z tym zastrzeżeniem, iż w realiach niniejszej sprawy koszt najmu przekraczający kwotę wypłaconą przez ubezpieczyciela nie pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym ze szkodą.

Zarzuty oraz ich argumentacja zaprezentowane przez skarżącą w apelacji, w żaden sposób nie podważają trafności ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd I instancji i wyprowadzonych na ich podstawie wniosków.

Kontrola instancyjna wymaga w pierwszej kolejności oceny zarzutów procesowych, bowiem tylko przy niebudzących wątpliwości ustaleniach faktycznych można rozważać istnienie naruszeń prawa materialnego.

Na wstępie należy wskazać, że w pozwana nie kwestionowała ustaleń faktycznych Sądu I Instancji. Ustalenia te przy tym nastąpiły głównie w oparciu o aktywność dowodową strony powodowej, w tym w szczególności w oparciu o zeznania świadka G. E. (1). Wskazać jednocześnie należy, iż w pozwie oraz sprzeciwie obie strony wniosły o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego. Tezy dowodowe każdorazowo dotyczyły uzasadnionego okresu i stawki najmu, nadto strona powodowa domagała się ustalenia „możliwości zakupu pojazdu o parametrach zbliżonych do pojazdu uszkodzonego za kwotę wypłaconego odszkodowania”, a strona pozwana wniosła o ustalenie niezbędnego czasu do nabycia przez uszkodzonego innego pojazdu mechanicznego”. Zarządzeniem z dnia 15 września 2015 roku obie strony zostały zobowiązane do uiszczenia zaliczki na poczet wynagrodzenia biegłego w kwocie po 1.000 złotych pod rygorem pominięcia czynności. Zaliczki takie zostały następnie uiszczone. Na rozprawie w dniu 24 listopada 2015 roku Sąd – po przeprowadzeniu dowodów z dokumentów oraz świadka G. E. (2) oddalił pozostałe wnioski dowodowe, a zatem również wnioski o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego. Procesowa decyzja Sądu nie spotkała się z żadną reakcją stron w postaci wpisania zastrzeżenia do protokołu na zasadzie art. 162 k.p.c. Zgodnie z tym przepisem strony mogą w toku posiedzenia, a jeżeli nie były obecne, na najbliższym posiedzeniu zwrócić uwagę sądu na uchybienia przepisom postępowania, wnosząc o wpisanie zastrzeżenia do protokołu. Stronie, która zastrzeżenia nie zgłosiła, nie przysługuje prawo powoływania się na takie uchybienia w dalszym toku postępowania, chyba że chodzi o przepisy postępowania, których naruszenie sąd powinien wziąć pod rozwagę z urzędu, albo że strona uprawdopodobni, iż nie zgłosiła zastrzeżeń bez swojej winy. Wskazać trzeba, że celem regulacji art. 162 k.p.c. jest zapobieganie nielojalności procesowej przez zobligowanie stron do zwracania na bieżąco uwagi sądu na wszelkie uchybienia procesowe w celu ich niezwłocznego wyeliminowania i niedopuszczenie do celowego tolerowania przez strony takich uchybień z zamiarem późniejszego wykorzystania ich w środkach odwoławczych. Przepis ten swym zakresem obejmuje także uchybienia w zakresie wydawania postanowień, które mogą być zmienione lub uchylone stosownie do okoliczności, a co za tym idzie w odniesieniu do których istnieje możliwość naprawienia popełnionego błędu przez sąd, który je wydał. Taki charakter mają niewątpliwie wszelkie postanowienia dowodowe. W stosunku do postanowień dowodowych w każdej sytuacji i w każdym stanie sprawy istnieje możliwość naprawienia przez sąd popełnionego ewentualnie błędu. Sens art. 162 k.p.c. przemawia więc wyraźnie za poddaniem ich doraźnej kontroli stron, aby sąd mógł natychmiast zareagować na popełniony błąd. Sąd - jeżeli uzna zastrzeżenie strony za trafne - może bezzwłocznie zweryfikować swe stanowisko wyrażone w tym postanowieniu, a następnie zmienić je lub uchylić. W przypadku jednak gdy uchybienie zawarte w postanowieniu nie zostanie zgłoszone w terminie określonym w art. 162 k.p.c., strona utraci możliwość powołania się na nie w drodze zarzutu apelacyjnego, a tym samym wyłączona zostanie także kontrola przewidziana w art. 380 k.p.c.

Ustosunkowując się do zarzutu naruszenia art. 233 k.p.c. wskazać należy, że do skutecznego postawienia tego zarzutu konieczne jest wskazanie przez skarżącego konkretnych przyczyn dyskwalifikujących wywody sądu pierwszej instancji w tym zakresie. W szczególności strona skarżąca powinna wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd analizując materiał dowodowy, uznając brak wiarygodności i mocy dowodowej poszczególnych dowodów lub niesłusznie im ją przyznając (tak Sąd Najwyższy m.in. w orzeczeniach z dnia 23 stycznia 2001r. IV CKN 970/00, (...) Prawnej LEX nr 52753; z dnia 12 kwietnia 2001r., II CKN 588/99, LEX nr 52347; z dnia 10 stycznia 2002r., II CKN 572/99, LEX nr 53136). Jako zasadnicze kryteria tej oceny wyróżnia się zgodność wniosków sądu z zasadami logiki i doświadczenia życiowego oraz komplementarność (spójność) argumentacji polegającej na wyprowadzaniu poprawnych wniosków z całokształtu materiału procesowego. Dla podważenia prawidłowości oceny dowodów przedstawionej przez Sąd pierwszej instancji skarżący winien więc wykazać w jakich konkretnie zakresie argumentacja Sądu Rejonowego jest sprzeczna z zasadami logiki lub doświadczenia życiowego, względnie które elementy materiału dowodowego (dowody) zostały przez ten Sąd wadliwie pominięte i jakie wnioski faktyczne, z tychże fragmentów materiału procesowego powinny być w sposób poprawny wyprowadzone. Takiego wywodu skarżący w apelacji nie przedstawili a ich wywody dotyczące art. 233 k.p.c. nie dotyczą w istocie ustalonego stanu faktycznego w rozważań Sądu, zawartych w dalszej części uzasadnienia. Zarzuty te są o tyle nieuzasadnione, iż w niniejszej sprawie ustalone zostało, iż szkoda miała charakter tzw. szkody całkowitej. Twierdzenia stron w tym zakresie były zbieżne a wyliczenia różniły się w nieistotny sposób. Sąd Odwoławczy w tych okolicznościach w całości podziela stanowisko Sądu Rejonowego, iż w obecnej sytuacji nasycenia rynku sprzedaży aut używanych istnieje niczym nie ograniczona możliwość nabywania pojazdów w zasadzie z każdej klasy pojazdów. Stanowisko to ma charakter notoryjny i nie wymaga wiedzy specjalistycznej.

Odnośnie dalszych zarzutów zauważyć należy, iż rozpatrując obowiązek odszkodowawczy wynikający z szkody objętej ubezpieczeniem mogą mieć zastosowanie różne instytucje prawa cywilnego rzutuujące na zakres obowiązku odszkodowawczego. Poszkodowany może zatem przyczynić się do powstania albo zwiększenia szkody ( art. 362 k.c.), co może mieć miejsce na etapie wystąpienia zdarzenia powodującego szkodę. Ubezpieczony może naruszyć obowiązek ratowania przedmiotu ubezpieczenia oraz zapobieżenia szkodzie albo zmniejszenia jej rozmiarów ( art. 826 k.c. art. 16 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych), co może mieć miejsce po wystąpieniu wypadku ubezpieczeniowego. Ubezpieczony może także naruszyć obowiązek współdziałania wierzyciela przy wykonywaniu zobowiązania przez dłużnika ( art. 354 k.c. ), co również może mieć miejsce po wystąpieniu wypadku ubezpieczeniowego. We wszystkich powyższych sytuacjach punktem wyjścia jakichkolwiek ocen i rozważań jest ustalenie szkody, jako pozostającego w adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem sprawczym uszczerbku w dobrach prawnie chronionych, którego poszkodowany doznał wbrew swej woli. Zakład ubezpieczeń ponosi odpowiedzialność tylko w granicach normalnego związku przyczynowego. Stosownie bowiem do art. 361 § 1 i 2 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. Testem dla istnienia związku przyczynowego między faktem, który jest przyczyną a faktem, który jest skutkiem, jest wyeliminowanie z łańcucha zdarzeń przyczyny; jeżeli w takiej sytuacji skutek zaistniałby, to rozpatrywane fakty nie pozostają w relacji przyczynowej. Pozytywny wynik takiego testu nie pozwala jednak przypisać dłużnikowi odpowiedzialności za wszelkie możliwe skutki takiego zdarzenia. Nie wolno bowiem zapomnieć, iż podstawą skutecznego domagania się odszkodowania, czy to z tytułu utraconych korzyści, czy strat, jest wykazanie przez wierzyciela istnienia pomiędzy zdarzeniem wywołującym szkodę a szkodą normalnego związku przyczynowego, określonego w art. 361 § 1 k.c. Tak rozumiany związek przyczynowy zachodzi wówczas, gdy w danym układzie stosunków i warunków oraz w zwyczajnym biegu rzeczy, bez szczególnego zbiegu okoliczności, szkoda jest typowym następstwem zdarzenia, określanego jako przyczyna (tak Sąd Najwyższy w wyroku z 29 listopada 2006 r., II CSK 259/06). W sprawie, której przedmiotem jest zwrot kosztów najmu pojazdu zastępczego, zakres następstw, które mogą być uznane za normalne, powinien wyznaczać wzorzec postępowania racjonalnego uczestnika obrotu, który naprawy dokonuje z własnych środków. W takim układzie rzeczy zainteresowany w przeważającej większości przypadków zorganizuje naprawę tak, by najem trwał jak najkrócej. Fakt, że likwidacja szkody następuje z polisy OC nie może usprawiedliwiać mniej starannego postępowania, bo przestaje się ono mieścić w granicach normalnych następstw uszkodzenia pojazdu.

W kontekście powyższego w sytuacji, gdy poszkodowany posiadający własne oszczędności w kwocie około 10 tysięcy złotych otrzymał odszkodowanie za zniszczenie pojazdu i zbył pozostałości, normalnym następstwem szkody przez niego doznanej nie jest wynajmowanie pojazdu zastępczego przez 50 dni za łączną kwotę 24.600 złotych, przy jednoczesnym nabyciu pojazdu dwukrotnie droższego od uszkodzonego. Potwierdza to także sam poszkodowany, który zeznał, iż jeżeli miałby sam zapłacić za najem, to nie byłoby go stać na wynajęcie pojazdu zastępczego. Zachowanie pozwanego w okolicznościach niniejszej sprawy stanowiło w ocenie Sądu Odwoławczego niezwiązane ze szkodą zarządzanie własnymi aktywami i pasywami, dokonywane na własny rachunek i ryzyko przez osobę poszkodowanego. Poszkodowanemu w takiej sytuacji nie przysługuje roszczenie o zwrot kosztów wynajmu pojazdu zastępczego. Powoduje to także nieskuteczność zawartej umowy przelewu wierzytelności, co z kolei nakazuje przyjąć, iż powodowie w niniejszej sprawie nie posiadają legitymacji czynnej do wystąpienia z powództwem.

Z przyczyn powyższych apelację należało uznać za niezasadną i na podstawie art. 385 § 1 k.p.c. orzec o jej oddaleniu.

SSO(...)SSO(...)SSR (del.) (...)